

Paliwowa rewolucja

Utworzono: środa, 31 października 2018

Źródło: Trybuna Górnicza

Możliwości wykorzystania wodoru w Polsce były omawiane na inauguracyjnym posiedzeniu zespołu, które odbyło się 24 października. To właśnie wodór może być paliwem przyszłości, które już wkrótce zastąpi ropę naftową. Jednym z ojców tej paliwowej rewolucji chce być Jastrzębska Spółka Węglowa.

W skład parlamentarnej komisji wchodzi posłowie Krzysztof Sitarski (przewodniczący), Paweł Skutecki, Marek Jakubiak, Jarosław Sachajko i Maciej Masłowski, a w spotkaniu komisji wzięli udział zaproszeni członkowie rządu, przedstawiciele ośrodków naukowych oraz przedstawiciele firm, które chcą zaangażować się w koncepcję wykorzystania wodoru jako paliwa. Wśród tych ostatnich byli m.in. szefowie dwóch spółek górniczych: prezes JSW Daniel Ozon oraz wiceprezes Polskiej Grupy Górniczej Piotr Bojarski.

Projekt zagospodarowania wodoru jest najbardziej zaawansowany w przypadku JSW. Górnicza spółka, która jest największym producentem węgla koksowego, chce wytwarzać wodór z gazu koksowniczego. To obecnie produkt uboczny procesu koksowania węgla, ale gaz zawiera nawet do 55 proc. czystego wodoru.

-My jako JSW w zeszłym roku rozpoczęliśmy naszą „podróż”, która doprowadzi nas do momentu, w którym będziemy w stanie produkować najczystszej jakości wodór. Istotne jest wykorzystanie wodoru w przemyśle samochodowym, w elektromobilności. Wytwarzając koks wyliczyliśmy, że z naszych koksowni jesteśmy w stanie wyprodukować tyle wodoru, który mógłby napędzać 700-800 autobusów rocznie. Autobusów, które mogłyby się poruszać w metropolii śląskiej – zaznaczył Daniel Ozon.

Wg zapewnień szefa JSW pierwszy z takich autobusów wyprodukowany przez spółkę Ursus będzie można zobaczyć w Katowicach już w grudniu podczas szczytu klimatycznego COP24. Wtedy też obok siedziby spółki JSW Innowacje zostanie ustawiona mobilna stacja tankowania wodoru, a JSW chce również sprowadzić samochody osobowe napędzane wodorem.

